



Sygn. akt I UK 357/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania Wojciecha T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o odpowiedzialność członka zarządu z tytułu nieopłaconych składek,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 7 kwietnia 2011 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22
kwietnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Decyzją z 28 czerwca 2006 r. zmieniającą z urzędu decyzję z 5 sierpnia 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że Wojciech T. jako członek zarządu Spółki „H. P.” Sp. z o.o. z siedzibą w G. odpowiada za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powstałych w okresie pełnienia przez niego obowiązków członka zarządu spółki.

Ubezpieczony Wojciech T. złożył odwołanie od tej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 marca 2007 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że ubezpieczony Wojciech T. nie jest zobowiązany do zapłaty zaległości spółki „H. P.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Wskutek apelacji organu rentowego sprawę rozpoznawał Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z 17 kwietnia 2008 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 29 kwietnia 2009 r., sygn. akt 3590/08 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż ustalił, że ubezpieczony Wojciech T. nie jest zobowiązany do zapłaty zaległości spółki „H. P.” Sp. z o.o. z siedzibą w G. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił iż na podstawie aktu notarialnego z 9 grudnia 1999r. powołano Spółkę „H. P.” Sp. z o.o. z siedzibą w G. z kapitałem zakładowym 20.000 zł. Spółka powstała jako przedstawicielstwo niemieckiego koncernu H. GMBH, którym kierował znany z działalności ekologicznej, profesor honoris causa kilku uczelni - profesor H. Miał on zarejestrowane około 3.500 patentów i potężny koncern zajmujący się ekologią,

zatrudniający około 25 tysięcy pracowników, posiadający 21 przedstawicielstw w 11 krajach. Koncern ten działając w Polsce, jeszcze przed 1999r. bezpośrednio z Niemiec zainwestował w Polsce około 400 000 000 zł. Firma działała w branży ekologii od 49 lat. Wojciech T. utworzył przedstawicielstwo tej firmy w Polsce, zostając członkiem zarządu tej firmy. Początkowo zatrudniał około 10 osób. Koncern niemiecki miał pakiet kontrolny 85% udziałów, 15% udziałów posiadał odwołujący się. Początkowa działalność firmy „H. P.” polegała na pozyskaniu klienta i towarzyszeniu w realizacji inwestycji, tłumaczeniu dokumentacji, dbaniu o zgodność inwestycji z prawem budowlanym. Za 2001r. bilans spółki był ujemny, co według odwołującego się było rzeczą normalną przy rozpoczynaniu działalności tego rodzaju spółek. Należało zatrudnić ludzi, wynająć biura, kupić sprzęt, sfinansować wyjazdy i rozmowy. Pieniądze z projektów „miały spłynąć” dopiero w 2001r. W 2001r. rozpoczęto szereg inwestycji, między innymi zawarto umowę z L. W. „B.” SA w B. w celu wykonania opracowania projektowego pod tytułem „Koncepcja Rozbudowy Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla LW B.”, w kwietniu 2001r. zostało zawarte porozumienie z E. P. SA w K., Hutą Z. SA w Z., w celu wspólnej realizacji projektu termicznej utylizacji odpadów dla miasta Moskwy, w październiku 2001 r. zawarto umowę o współpracy pomiędzy E. SA w K. a Spółką, w zakresie wspólnej realizacji zadań gospodarczych w zakresie termicznej utylizacji odpadów, urządzeń do wzbogacania węgla.

Aktem notarialnym z 15 stycznia 2002 r. po znalezieniu inwestorów przez odwołującego się podwyższono kapitał zakładowy spółki do 2 000 000 zł. W ramach tego kapitału udzielono spółce „H. P.” pożyczki - między innymi zawarto umowę pożyczki w dniu 5 października 2001 r. „pomiędzy” inwestorem strategicznym „O. I. LTD”, w dniu 2 listopada 2001 r. oraz 20 grudnia 2001 r. Ponadto inwestorzy strategiczni wnieśli kilka przedsięwzięć i zleceń, które wspólnie można było realizować, między innymi została zawarta umowa 12 grudnia 2001 r. pomiędzy Przemysłową Spółką Wodną „W.” a P. RST. Spółka „H. P.” miała korzystać z praw patentowych profesora H. Odwołujący się miał pisemne zapewnienie profesora H. o możliwości skorzystania z jego praw patentowych w celu realizacji swoich projektów. W marcu, bądź kwietniu 2002 r. została przekazana spółce „H. P.” realizacja inwestycji spalarni odpadów dla miasta

Moskwy. Przekazanie praw patentowych wiązało się z tym, że spółka „H. P.” po ich uzyskaniu mogła samodzielnie realizować inwestycje.

W połowie 2002 r. pojawiła się w prasie informacja o zastawieniu praw patentowych przez profesora H. Prawa patentowe zostały sprzedane firmie szwajcarskiej, która zażądała wysokiego procentowego udziału w przedsięwzięciu, realizacja jakichkolwiek inwestycji przestałaby się opłacać po dopuszczeniu do udziału firmy szwajcarskiej.

Odwołujący się rozmawiał z profesorem H. telefonicznie, ale ten milczał na temat praw patentowych, natomiast zapewniał, iż jest to chwilowe zachwianie, czekał na pieniądze z kontraktu z Chin. Tydzień później, 9 sierpnia 2002 r. zarząd spółki wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego Wydział Gospodarczy o ogłoszenie upadłości. Prawomocnym postanowieniem z dnia 17 marca 2003 r. sygn. akt 128/02, wniosek ten został oddalony, ponieważ majątek spółki (środki trwałe wartości 20 000 zł.) nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania.

Spółka nie uregulowała należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 42.080,67 zł. oraz odsetek w kwocie 20.845 zł., ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 9.087,39 zł., oraz odsetek w kwocie 4.423,50 zł. i składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 3.448,90 zł. i odsetek w kwocie 1.684,70 zł.

Z dniem 31 lipca 2002 r. zgłoszono w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wyrejestrowanie pracowników spółki.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w B. decyzją z dnia 31 grudnia 2007 r. umorzył postępowanie podatkowe w sprawie orzeczenia odpowiedzialności podatkowej odwołującego się - prezesa zarządu Spółki „H. P.” Sp. z o.o. za zaległości podatkowe w podatku od towarów i usług za styczeń, kwiecień i maj 2002 r. wraz z odsetkami za zwłokę od tych zaległości oraz kosztami postępowania egzekucyjnego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137 poz. 887 ze zm.) do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja Podatkowa (tekst jednolity Dz.U. Z 2005 r., Nr 8 poz. 60) w tym art. 116 § 1 i 2. W ocenie tego Sądu okoliczności sprawy pozwalają

na przyjęcie, że organ rentowy wykazał, że egzekucja przeciwko Spółce okazała się bezskuteczna. Jednocześnie wskazują na to pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. z 31 października 2003 r. i 25 października 2004 r., przy pierwszym z nich zwrócono wystawione tytuły wykonawcze przeciwko spółce i wskazano, że zajęcia kont bankowych okazały się nieskuteczne z powodu braku środków na rachunku, w drugim powtórzono informację o niemożności prowadzenia egzekucji z uwagi na to, że Spółka nie prowadziła działalności i nie znajdowała się pod wskazanym w Rejestrze Sądowym adresem. O bezskuteczności egzekucji świadczy również oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, z uwagi na to, że jej majątek nie wystarczał nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Ze zgromadzonego materiału w toku postępowania dowodowego wynika, zdaniem Sądu, iż wniosek o ogłoszenie upadłości spółki „H. P.” został złożony we właściwym czasie. Analizując sytuację ekonomiczną spółki w okresie poprzedzającym złożenie wniosku o upadłość Sąd Okręgowy uznał, że spółka „H. P.” była generalnym wykonawcą wielu projektów, które miały przynieść firmie ogromne zyski, jednakże okoliczności, które nie były znane spółce wcześniej tj. sprzedaż praw patentowych uniemożliwiły ich realizację.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki o których mowa w art. 116 § 1 ust. 1 Ordynacji podatkowej, albowiem złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości wyłącza odpowiedzialność za zaległości podatkowe spółki. Odwołujący się podejmował wszelkie działania mające na celu prawidłowe działanie spółki, działania te w nadchodzącym czasie miały zapewnić potężne obroty dla firmy, były to przedsięwzięcia o wysokiej rentowności, co miało swoje odzwierciedlenie w zainteresowaniu inwestorów i firm współpracujących. Wszystkie wykazane działania Spółki do końca lipca 2002 r. nie dawały podstaw do uznania, że sytuacja Spółki będzie na tyle trudna, że zajdzie konieczność zgłoszenia wniosku o upadłość. Ponadto jedyną przyczyną, dla której zgłoszono wniosek o upadłość Spółki była sprzedaż praw patentowych spółce szwajcarskiej, co spowodowało wycofanie się inwestorów strategicznych. Dopiero ta informacja uzyskana 2

sierpnia 2002 r. spowodowała jednoznaczną konieczność złożenia w dniu 9 sierpnia 2002 r. wniosku o upadłość.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 22 kwietnia 2010 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podniósł, że Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę był obowiązany do ustalenia, czy zachodziły okoliczności wyłączające odpowiedzialność odwołującego się jako członka zarządu „H. P.” za zobowiązania z tytułu składek. Sąd Apelacyjny uznał, że w tym zakresie Sąd pierwszej instancji właściwie przeprowadził postępowanie, prawidłowo (w zasadzie) ustalił okoliczności faktyczne, dokonał trafnej oceny zebranego materiału i wyciągnął słuszne wnioski końcowe przyjmując, że odwołujący się we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, użycie przez ustawodawcę w art. 116 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jednolity Dz.U. z 2005r., Nr 8, poz. 60 ze zm.) zwrotu niedookreślonego „właściwy czas” pozwala na elastyczność ocen w zależności od okoliczności danego przypadku i nie można uznać za uzasadnione mechaniczne przenoszenie do wykładni tego określenia unormowania z art. 5 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jednolity Dz.U. z 1991r., Nr 118, poz. 512 ze zm.)

Sąd drugiej instancji podniósł, iż nie można przyjąć, że „H. P.” nie opłacał składek na ubezpieczenia społeczne już od listopada 2000 r. Faktycznie w tym okresie pojawiły się pierwsze (kilkudniowe) opóźnienia w opłacaniu należnych składek, ale były one realizowane. Również w okresie późniejszym, od lutego do sierpnia 2001r. wystąpiła kilkumiesięczna zwłoka w opłaceniu należnych składek, ale i one zostały uregulowane we wrześniu i październiku 2001 r. Z całą pewnością, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie było to zaprzestanie (trwałe) płacenia długów w rozumieniu art. 1 §1 Prawa upadłościowego. Sytuację tę - do marca 2002 r. - uznać należy za krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności, które nie stanowiło podstawy do ogłoszenia upadłości. Dopiero od tej

ostatniej daty do końca funkcjonowania Spółki (tj. do lipca 2002 r.) nie zostały opłacone składki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że okoliczności wskazane przez Sąd pierwszej instancji uzasadniały jednak przekonanie W. T. co do tego, iż i ta sytuacja jest jedynie przejściowa. Przede wszystkim w dniu 19 lutego 2002 r., w formie aktu notarialnego, dokonano podwyższenia kapitału zakładowego spółki do kwoty 2 000 000 zł. dzięki pozyskaniu nowych wspólników: O. L. oraz P. I. Firmy te miały objąć udziały w podwyższonym kapitale zakładowym w zamian za wniesienie aportów bądź to w formie gotówki (część została już wcześniej wniesiona poprzez udzielenie „H. P.” pożyczek przez O. L. w październiku, listopadzie i grudniu 2001 r.), bądź w postaci „myśli technologicznej z zakresu technologii oczyszczania ścieków uznanej przez właściwe instytucje na terenie Niemiec”. Podwyższeniu kapitału zakładowego (co jednak ostatecznie nie nastąpiło w związku z nieobjęciem udziałów) i pozyskaniu nowych wspólników towarzyszyło podjęcie przez W. T. porozumień o współpracy w zakresie wspólnej działalności w przyszłości. Taka umowa została zawarta pomiędzy „H. P.” i P. RST A. ARGE z jednej strony a PHZ B. SA z drugiej strony. Podpisano ją w dniu 27 listopada 2001 r. i 18 stycznia 2002 r. Z kolei w grudniu 2001r. zawarto umowę na montaż instalacji pilotażowej oczyszczalni ścieków w C. pomiędzy P. RST A. ARGE, której przedstawicielem na terenie Polski była „H. P.” reprezentowana przez W. T., a Przemysłową Spółką Wodną - PSW „W.” w C. Podobnie w sprawie zawarcia porozumienia z 5 kwietnia 2001 r. o współfinansowaniu projektu termicznej utylizacji odpadów dla miasta Moskwy pomiędzy E. P. SA w K. a Hutą Z. SA w Z. i H. T. Holding AG w Stanach Zjednoczonych, ta ostatnia firma reprezentowana była przez Wojciecha T. działającego w imieniu „H. P.”. O nawiązaniu współpracy i planowaniu wspólnych przedsięwzięć przez Spółkę i E. P. SA w K. świadczy list intencyjny z 24 maja 2002 r. kierowany przez tę ostatnią firmę do W. T.

Sąd Apelacyjny uznał, że wszystkie wskazane powyżej okoliczności zasadnie pozwalały Wojciechowi T. przypuszczać, że aktualna, zła (od marca 2002r.) sytuacja finansowa spółki jest jedynie przejściowa. Sąd dodał ponadto, że w tym czasie W. T. nie wiedział jeszcze o kłopotach koncernu profesora H. Co więcej, miał jego zapewnienie odnośnie do korzystania z jego praw patentowych.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został w całości zaskarżony skargą kasacyjną organu rentowego, w której wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. akt 3590/08 oraz orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania odwołującego się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 28 czerwca 2006 r. znak: [...] i zasądzenie od odwołującego się Wojciecha T. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. Oddział w Z. kosztów procesu za drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania.

Jako podstawy skargi kasacyjnej wskazano naruszenie prawa materialnego „ poprzez błędną wykładnię art.116 §1 z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa - w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz zmianie niektórych innych ustaw - w związku z art. 31 i art. 3 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegającą na:

a) wadliwym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, iż pojęcie „czas właściwy” do zgłoszenia wniosku o upadłość może być oceniony elastycznie z pominięciem celu, któremu służy wskazana regulacja a dotyczącym ochrony należności składkowych, w szczególności poprzez uznanie, iż samo podejmowanie przez spółkę działań zmierzających w przyszłości do ewentualnego pozyskania środków finansowych, jest wystarczające do uznania wniosku o ogłoszenie upadłość za złożony we właściwym czasie nawet wówczas, gdy do złożenia wniosku o upadłość dochodzi dłuższy czas od trwałego zaprzestania regulowania przez spółkę należności z tytułu składek i to w stanie, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankruta;

b) wadliwym pominięciu przez Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny przy dokonywaniu tejże wykładni regulacji wynikających z art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe dotyczącej terminu i przesłanek wskazujących, iż nastąpił „właściwy czas” do

zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co doprowadziło do pominięcia i naruszenia ustaleń wykładni systemowej, dopuszczając zarazem dowolność ocen odnoszących się do pojęcia "właściwy czas" do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości";

„przez niewłaściwe zastosowanie art. 116 § 1 z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja Podatkowa - w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz zmianie niektórych innych ustaw - w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w skutego wadliwego uznania, iż odpowiada ona ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu, przy całkowitym pominięciu ustalonego przez Sądy obu instancji faktu zakończenia przez spółkę roku 2001 ze stratą, faktu trwałego zaprzestania regulowania przez spółkę składek na ubezpieczenie społeczne od marca 2002 r., jak faktu oddalenia przez sąd upadłościowy wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na brak majątku pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, co doprowadziło do nieuzasadnionego zwolnienia odwołującego od zapłaty zaległości spółki „H. P.” Sp. z o.o. z siedzibą w G. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne za okres, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych”.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy: „art. 328 §2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie części materiału dowodowego w postaci dokumentów: umowy z dnia 30 października 2000 r. zawartej pomiędzy E. – P. S.A. w K. a H. T. Holding AG w Stanach Zjednoczonych, umowy z dnia 5 kwietnia 2001 r. zawartej pomiędzy E. – P. S.A. w K. i Huta Z. S.A. w Z. a H. T. Holding AG w Stanach Zjednoczonych, umowy z dnia 10 lipca 2001 r. zawartej pomiędzy L. W. „B.” S.A. a „H. P.” Sp. z o.o., umowy z grudnia 2001 r. zawartej pomiędzy P. REST A. ARGE a Przemysłowa Spółką Wodną -PSW „W.”, umowy „H. P.” Sp. z o.o. i P. REST A. ARGE a PHZ B. S.A., umowy o współpracy zawarta pomiędzy „H. P.” Sp. z o.o. i P. REST A. ARGE a PHZ B. S.A., pomimo dopuszczenia i przeprowadzenia tych dowodów przez Sąd pierwszej instancji oraz oparcia na nim orzeczenia przy jednoczesnym braku zakwestionowania przez Sąd Apelacyjny zasadności

wywiedzionych przez organ rentowy w apelacji wniosków dotyczących stron i przedmiotu umowy wskazujących na brak relatywnie efektywnych finansowo dla „H. P.” Sp. z o.o skutków takich przedsięwzięć. Powyższe miało istotny wpływ na wynik sprawy albowiem rzutowało na ocenę złożenia przez „H. P.” Sp. z o.o. wniosku o upadłość we właściwym czasie”; „art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art.378 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji części zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 477¹² § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie wykraczające poza treść zaskarżonej decyzji a mianowicie i rozstrzygnięcie o nie wystąpieniu podstaw do ponoszenia przez osobę trzecią odpowiedzialności za zobowiązania spółki pomimo, że przedmiotem zaskarżenia była decyzja organu rentowego dotyczy zmiany ostatecznej decyzji ZUS jedynie w części dotyczącej okresu i wysokości zobowiązania obciążającego osobę trzecią. Powyższe miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż orzeczenie Sądu drugiej instancji nie zawierało należytego ustosunkowania się do granic zaskarżenia wyroku i tym samym podstawy rozstrzygnięcia. W tej sytuacji zaskarżone orzeczenie stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej przez sąd drugiej instancji”.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna opiera się na uzasadnionej podstawie naruszenia przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy (art.398³ § 1 pkt 2). Zarzuty podniesione w skardze, odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania należy rozpoznać przed rozważeniem prawidłowości wykładni i stosowania prawa materialnego czyli przed rozważeniem zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci zgłoszenia wniosku o upadłość we właściwym czasie. Powstała bowiem wątpliwość co do tego, czy w ogóle odpowiedzialność odwołującego się za zaległości składkowe Spółki, w której pełnił funkcję członka zarządu może być kwestionowana w tej sprawie. Zaskarżona odwołaniem Wojciecha T. decyzja jest decyzją zmieniającą (co do okresu i kwoty zaległości) poprzednio wydaną decyzję, w której obciążono go odpowiedzialnością za zaległości składkowe Spółki a od tamtej, pierwotnej decyzji Wojciech T. nie odwołał

się. Zaskarżonym wyrokiem oddalona została apelacja organu rentowego od wyroku zmieniającego decyzję (zmieniającą) organu rentowego i ustalającego, że odwołujący się nie jest zobowiązany do zapłaty zaległości „H. P.” sp. z o.o. w G. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego organ rentowy zarzucił naruszenie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., podnosząc, że Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję wykraczając poza jej przedmiot, którym była jedynie korekta poprzedniej, ostatecznej decyzji ustalającej odpowiedzialność wnioskodawcy za zaległości składkowe Spółki. Sąd Apelacyjny zrelacjonował ten zarzut w uzasadnieniu swego wyroku, jednakże nie odniósł się do niego w motywach rozstrzygnięcia. Uzasadnia to kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że zarzut naruszenia tego przepisu tylko wyjątkowo może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej. Podstawa skargi odnosząca się do naruszenia przepisów postępowania dla swej skuteczności wymaga wykazania wpływu naruszenia na wynik sprawy. Uzasadnienie wyroku sporządzane jest po wydaniu wyroku, stąd z reguły wady uzasadnienia polegające na niewypełnieniu wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c. nie mogą być uznane za wpływające na wynik sprawy. Przyjmuje się jednakże, że wpływ taki może być przypisany takiemu naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., które sprawia, że nie jest możliwe dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku. Z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego prezentujących taki pogląd można przywołać orzeczenia z 24 listopada 2010 r. (I PK 107/10, LEX nr 737366), z 9 września 2010 r. (I CSK 679/09 LEX 622199) i z 24 sierpnia 2010 r. (I UK 76/10 LEX 653655). Sąd Apelacyjny nie odniósł się w zaskarżonym wyroku do zarzutu apelacji o podstawowym znaczeniu dla granic kognicji Sądów orzekających w tej sprawie. Nie wiadomo, czy pominięcie rozważenia tego zarzutu oznacza uznanie jego niezasadności czy nastąpiło jedynie przez nieuwagę lub zapomnienie. Nie jest zatem możliwe dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku. W skardze kasacyjnej słusznie powiązano zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (stosowanego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 391 § 1 k.p.c.) z art. 378 § 1 k.p.c. W tym przepisie zostały określone granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Sąd ten

rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07 OSNC 2008 nr 6, poz. 55) uznano, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z uchwały wynika, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. A contrario wynika natomiast obowiązek tego sądu rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania. Sąd Apelacyjny nie powinien zatem pominąć milczeniem podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., co słusznie zarzucono w skardze kasacyjnej (w zarzucie skargi na skutek omyłki pisarskiej podano art. 477¹² § 2 k.p.c., który to przepis nie jest podzielony na paragrafy, natomiast w uzasadnieniu skargi wskazany jest właściwy przepis – art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.).

Jest to zarzut o zasadniczym znaczeniu. Odnosi się bowiem do przedmiotu postępowania sądowego w tej sprawie. W orzeczeniu wydanym według reguł określonych w art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. sąd ubezpieczeń społecznych nie może wykroczyć poza przedmiot postępowania wyznaczony w pierwszym rzędzie przez przedmiot zaskarżonej decyzji a następnie przez zakres odwołania od niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r. III UK 15/10 LEX nr 667499). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c. – tak orzeczono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UZ 49/09 LEX nr 583831). W wyroku z dnia 23 kwietnia 2010 r. (II UK 309/09, LEX nr 604210) Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu.

Granice rozpoznania w tej sprawie wyznacza zatem treść i przedmiot zaskarżonej decyzji a Sądy nie były uprawnione do wykroczenia poza te granice w

wydanych orzeczeniach. Odwołanie wnioskodawcy, które zainicjowało postępowanie sądowe odnosiło się do decyzji zmieniającej poprzednią, ostateczną decyzję organu rentowego. W obu decyzjach ustalono odpowiedzialność wnioskodawcy za zaległości składkowe Spółki, w której pełnił funkcję członka zarządu. Decyzje te różniły się (na korzyść wnioskodawcy) okresem przypisanej odpowiedzialności i wysokością kwoty. Decyzja (pierwsza) ustalająca odpowiedzialność nie została zaskarżona do Sądu i uzyskała przymiot decyzji ostatecznej. Sąd ubezpieczeń społecznych jest związany ostateczną decyzją organu rentowego, od której strona nie wniosła odwołania. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 29 stycznia 2008 r. (I UK 173/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 78) i dnia 10 czerwca 2008 r. (I UK 376/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 295, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 6 z glosą A. Kurzycha). Pogląd ten należy w pełni podzielić. Wnioskodawca nie odwołał się od decyzji ustalającej jego odpowiedzialność za zaległości składkowe, wskutek czego stała się ona decyzją ostateczną. Powoduje to związanie sądu ubezpieczeń społecznych tą decyzją w zakresie, w jakim nie uległa ona zmianie przez wydanie przez organ rentowy nowej decyzji na podstawie art. 83a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Wnioskodawca odwołał się – można powiedzieć – tylko od zmiany zakresu swej odpowiedzialności a nie od samej jej zasady. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego nie uznał związania ostateczną decyzją organu rentowego z dnia 5 sierpnia 2005 r.

W tej sytuacji konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Rozważenie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest przedwczesne.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.